SAKJ 1030 NK 181/50

eam quod revocaret depositionem quam fecerat contra Petrum Clerici fratrem dicti Bernardi, et etiam quod diceret si Petrus de Galhaco vel Petrus Ademarii instruxerant eam quod sic deponeret contra Petrum Clerici sicut deposuerat.

Et ipsa respondit dicte Ramunde quod non revocaret illa que deposuerat contra dictum capellanum, quia vera erant, nec diceret quod Petrus de Galhaco eam instruxerat, quia nunquam viderat eum quando dictam depositionem fecit, quod recordetur, nec quod Petrus Ademarii instruxerat eam cum viginti anni essent vel circa quod non viderat dictum Petrum Ademarii quando deposuit contra dictum capellanum.

Et dicta Ramunda respondit quod fatua esset si aliquid de hiis que confessa fuerat revocaret, et nichil plus pertinens dixit. Interrogata si odio, etc... dixit quod non.

Presens confessio seu depositio fuit facta anno, die et presentibus quibus supra.

Anno et die quo supra, Grazida, uxor Petri Licerii quondam de Monte Alionis testis iurata et interrogata contra dictum Bernardum Clerici, dixit quod hoc anno circa festum Penthecostes cum Bernardus Clerici venisset ad carcerem castri de Alamannis et esset in solario secundo turris dicti castri, et ipsa testis cum aliis mulieribus inmuratis esset in camera contigua dicte turris que est super aulam dicti castri, Bernardus Clerici pulsavit ad hostium clausum dicte turris quod est inter dictam cameram et turrim, vocando Grazidam. Et ipsa accedens ad dictum hostium versus sublimen dicti hostii petivit a dicto Bernardo quid volebat, et ipse respondit ei quod diceret Beatrici uxori Othonis de Ecclesia quod revocaret suam confessionem quam fecerat coram dicto domino episcopo, quia, ut dixit, si ipsa revocaret dictam confessionem, « omnes nos essemus liberati de loco isto, quia ipsa fecit malum testimonium contra nos, et magnum malum evenit nobis propter ipsam ». Dixit etiam ei quod sciret cum dicta Beatrice si Petrus Ademarii et Petrus de Galhaco fecerant cum ipsa Beatrice ut dictum suum testimonium faceret contra ipsos de domo eorum, et ipsa respondit dicto Bernardo quod ipsa predicta non afficaret[1] dicte Beatrici nec ei consuleret quod dictam suam confessionem revocaret. Bene diceret ei verba ipsius Bernardi. Dixit etiam ei tunc quod ipsamet revocaret confessionem quam fecerat coram dicto domino episcopo et quod diceret quod Petrus Ademarii eam instruxerat quod illa que confessa fuit confiteretur, cum tamen vera essent, et quod dictam revocationem faceret quando dictus dominus episcopus vel dominus inquisitor ad dictum carcerem veniret, dicens ei quod si predictam revocationem faceret quod ipse rogaret dominos episcopum et

pondit quod adhuc satis haberet bona, quia divicie non erant nisi res, et, ut dixit, bis vel ter consimilia verba dixit ei in eodem loco, inducendo eam quod dictam suam confessionem revocaret.

Et ipsa, ut dixit, concessit ei quod bene faceret. Et tamen, ut dixit, non habeba[1] in voluntate vel proposito quod dictam revocationem sue confessionis faceret vel quod diceret quod Petrus Ademarii eam instruxisset quod dictam confessionem faceret, cum ut dixit, in rei veritate non fuisset instructa per dictum Petrum Ademarii, licet aliquando dictus Petrus Ademarii dixerit quod[2] timeret dicere veritatem ob timorem capellani de Monte Alionis quondam.

Et postquam dicta verba prima vice fuerant inter ipsam et dictum Bernardum, ipsa accessit ad dictam Beatricem ad fenestram quandam dicti castri, et dixit ei predicta verba dicti Bernardi super revocatione confessionis ipsius Beatricis, tamen dixit ei quod non consulet[3] ei quod dictam revocationem faceret. Et ipsa Beatrix respondit ei : « Tace, tace, remove te a dicto Bernardo, quia nunquam diceret tibi nec faciet nisi malum ».

Et deinde eadem die dictus Bernardus iterum vocavit de dicto hostio ipsam testem que loquta fuit cum ipso in dicto loco, et dictus Bernardus interrogavit eam si loquta fuerat cum dicta Beatrice verba que ipse dixerat ei quod diceret dicte Beatrici, et ipsa respondit ei quod sic, set dicta Beatrix non erat contenta de eo, nec alia que ibi esset, et addidit : « Creditis quod aliqua velit se ponere in igne propter vos? ». Et recesserunt ab invicem.

Item dixit quod Fabrissa mater eius dixit ei quod illi Clerici de Monte Alionis cominati fuerant ei propter illa que confessa fuerat contra eos super crimine heresis et dixerunt ei quod adhuc esset combusta.

Et nichil plus pertinens dixit. Interrogata si prece, precio, timore, amore, favore vel odio predicta deposuit vel alias subornata, dixit quod non.

Predicta confessio fuit facta coram dicto domino episcopo in camera predicta episcopali Appamiarum, presentibus testibus supradictis.

Alamanda uxor Petri Guilaberti de Monte Alione, testis iurata et interrogata contra dictum Bernardum Clerici, dixit quod hoc anno, tempore vindemiarum, cum ipsa testis staret iuxta hostium tamen[5] in qua testis et Aladaycis filia sua iacent, dictus Bernardus Clerici transibat iuxta hostium camere predicte, et cum vidisset ipsam testem, dictus Bernardus Clerici venit ad eam et rogavit ipsam quod loqueretur cum dicta filia sua et rogaret ipsam quod confes-

Nr akt. III Kps. 316/48

3

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 29/4. 1948 r. w Tarnowie

Sędzia Śledczy .... rejonu Sądu Okręgowego w Tarnowie z siedzibą

w .... ~~Sąd Grodzki w~~ ...., Oddział ....

w osobie Sędziego dr J. Piech

z udziałem Protokólanta ——

w obecności stron ——

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — ~~bez przysięgi~~[1]) —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 107, 108 k.p.k. po czym —[2]) świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko: Fela Grün

Wiek: 25

Imiona rodziców: Hil. i Karolina.

Miejsce zamieszkania: Kraków Wielopole 3/4.

Zajęcie: pracownica Spółdzielni Ogr. w Krakowie.

Wyznanie: mojżeszowe

Karalność: nie karana –

Stosunek do stron: obca – –

Jesienią na 3 tygodnie przed Bożym Narodzeniem w r. 1942 lub 1943 – za zgodą H. Lipiorowej wdowy z Czarnej, które ukryłyśmy się a to ja z matką ~~Reginą i siostrą~~ Karoliną i siostrą Reginą na strychu domu, gdzie dała nam pościel i pożywienie i byłyśmy tam przez około 5 dni, albowiem w niedzielę leżąc w domu Franciszka Sołtysa celem zawiadomienia go o nowym miejscu ukrycia się – ~~...~~ słyszałam rozmowę jakiegoś Ragal Władysława – zbierającego datki dla policji w domu Sołtysa – a po odejściu tegoż dowiedziałam się od tejże, że coś ma być i że jeśli nie

[1]) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

[2]) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.)

Drukiem T. Orwicza w Tarnowie

roś żydowskiego ty schowała, a gdy nadszedł [illegible]
udał się dowiedzieć do Ragan, a gdy powrócił kaz[illegible]
nam uciekać - gdzie - jak się wyrazi. - Lipiorka jezdź[illegible]
nas. - ~~Tego~~ Tego samego dnia opuściłem dom [illegible]
rocy miesiąca kwietnia prosiły Lipiorowej do pozostałe[illegible]
Matka z siostrą udał do Stanisława Brożka z Brzozó[illegible]
ja zaś do Woli Wadowskiej. Na drugi dzień - [illegible]
otrzymałem od siostry Reginy zam. w Borowej, przyszła d[illegible]
sąsiedniego domu, obok którego się ukryć - polec[illegible]
tam gospodarz tego domu ś.p. Józef Stojałł nie [illegible]
kiedy o ukrywaniu się w szczególności u jego teściowej
mojej matki i siostry, udał się z nimi do sąsiedniej
wsi Radzan - jako miejscowości, gdzie mogli się w pie[illegible]
nowie ukryć Żydzi - i tam zostały i to razem
zostało rodziny - z 4 osób, które - jak słyszałem od
Franciszka Sołtysa - rozstrzelano. -
Powyższą okoliczność może stwierdzić świadek Władysław
Dobrowolski z Radzan. -
Nadmieniam, że przed zawiadomieniem policji pols[illegible]
w Radgoszczy przez Lipiorową o naszym ukrywaniu się
u niej - Lipiorowa zaraz na drugi dzień zabrała z[illegible]
niej domu i mienie, kostiumy, znajdującymi [illegible]
na naszym majątku. - O tem słyszałem od Stanisła[illegible]
Brożka zam. w Brzozówce gm. Rzuchów. -
Okoliczność zaś, uśmiercenia domowników [illegible]
tamtejszego na polu może stwierdzić [illegible]
wymieniony świadek ob. Władysław Ragała z Ce[illegible]
kowic i H. Kraliczowa z Brzozówki.
Nic bezpośredniej o tem wiadomości nie mam.
Matka i siostra razem nie został schwytane. -
Nadmieniam, że na ~~wszystkiej~~ [illegible] dzień po schwytaniu
4 osób i ich rozstrzelaniu w Radwanie, został schwyta[illegible]
nych i rozstrzelanych 10 osób /Żydów/, którzy ukrywali
się w Radwanie a którzy zbiegli z Radwana, gdzie
w bezpiecznym miejscu się ukrywali. O tem powiedziała
mi wiono - a razem słyszałem wraz. -
p. o. p.

[illegible]

[illegible] Fela

8

P r o t o k o ł
przesłuchania świadka

Radgoszcz dnia 21.V. 1948 r o godz 10[25] Ja
M.hpr. Heitmann Albin ze stanu Oosterunku M.O. w Radgoszczy, działajac na mocy:

1. Polecenia Ob. Wiceprokuratora Rejonu Prokurator, Sadu Okregowego w Tarnowie z dnia 5.V.48 I.N.Do637/48
wydanego na podstawie a5t20, przeprowadzony Wprowadzecych K.P.K.
2. art257 K.P.K. z podu nieobecnosci sedziego na miejscu, wobec ze zwłoka groziłaby zanikiem sladu i dowodu przestepstwa, ktore do przybycia sedziego ulega zatarciu przez
3. Zachowujac formalnosci wym, z art. 253, 235, 240, 256, 260 K.P.K. przy udziele protokulanta plut. Przybyły Leona
4. ~~Wobecnosci swiadkow~~ ze stanu Post. M.O. w Radgoszczy
5. Ktorych oprzedziłem o obowiazku stwierdzenia swymi podpisami, zgodnosci protokołu z przebiegiem czynnosci, przesłuchałem nizej wym. w charaktezre swiadka swiawek po uprzedzeniu:
6. Morznosc przysiegi , złozyłprzypisana przysiege.
7. Prawie odmowy zeznan, z przyczym wym. w art. 104, K.P.K.
8. Odpowiedzialnosci karnej za fałszywe zeznania w mysl art. 104K.P.K.

o s w i a d c z y l

Nazywam sie Wąż Józef s. Stanisława i Heleny z d. Iwka
Urodzony dnia 25.II.1907 Wiek w grom. Radgoszcz
Wyznanie rzym.-kat. z zawodu rolnik
Zamieszkały w Radgoszczy - Łęg No 162 pow. Dąbrowa Tarnowska
W stosunku do stron obcy
W sprawie miniejszy wiadomem mi jest co nastepuje:
W roku 1942 słyszałem od ob. Sołtysa Franciszka zam. obecnie w Krakowie bliższego adresu nie znam, jak w/w opowiadał mi że Sipior Anastazja przechowuje żydów, przyczym w/w nadmienił iż Sipiorowa chodziła na Post. P.P. do Radgoszczy gdzie zameldowała o tym że u niej przebywają żydzi, skąd Sołtys o tym wiedział że Sipiorowa złożyła powyższy

...zeniu
o sołysta
...byzało
...ea gdz
kończe...
Fela

meldunek na Post. P.P. nie jest mi wiadomem.
Wiem jedynie że z żydami tymi przyjechali funkcj. P.P.
ale czy żydów zastali tego nie wiem jak również nie
wiem co potem z tymi żydami stało się.
Więcej w tej sprawie nic mi nie jest wiadomem.
Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano. ja 14

Przesłuchał: [illegible] kpr.

Zeznał: [illegible]

Protokolant: [illegible]

Pers

16

PROTOKÓŁ

[illegible] przesłuchania świadka

[illegible] dnia 21/VI 1948 r., o godz. 8.30

[illegible] Przybyło Leon z Posterunku M.O. w Radgoszczy

[illegible] na mocy:

[illegible] Ob. Wiceprokuratora [illegible] Rejonowy Prokurator

[illegible] w Tarnowie z dnia 7/VI 1948 r. L. VI Ds. 634/48.

[illegible] na podstawie art. 20 [illegible] K.P.K.

[illegible] 257 K.P.K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, [illegible] tego [illegible] groziłaby zniknięciem śladów lub dowodów przestępstwa, które do [illegible] uległy zatarciu [illegible]

[illegible] formalności wymienionych 235-242, 259 K.P.K.,

[illegible] udziale protokolanta, Brosnyki Piotra

[illegible] obecności świadków [illegible]

[illegible] uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami [illegible] zgodności [illegible] przesłuchałem niżej wymienion... w charakterze [illegible] świadka po uprzedzeniu o:

[illegible] przysięgi, z przyczyn wymienionych przysięgi [illegible]

[illegible] z przyczyn wymienionych w art. 104 [illegible]

[illegible] art. 104 [illegible]

[illegible] Kupiec Władysław (przezwisko Ragala)

[illegible] rodziców s. Józefa i Katarzyny z d. Łopata

[illegible] 48 urodz. 15/XI. 1900 w Brzeźnicy

[illegible] wyznanie rzym.-kat. z zawodu Rolnik

[illegible] w grom. Radgoszcz przys. Ławrówka gm. Radgoszcz pow. Dąbrowa

[illegible] sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje

[illegible] którym to roku było tego nie pamiętam chodziłem [illegible] do Policji P.P. w Radgoszczy i się dowiedziałem się [illegible]

Urbańczyk Marii ze Sipiorka [illegible] ma 1[illegible] [illegible] że jej żydzi nie chcą wyjść z domu i powiedziałem [illegible] do Sołtysa Franiurka by żydów uprzedził by [illegible] by nie było kłopotu gdy [illegible] ich Sipiorowa

Wię na tej sprawie nie jest mi wiadomem.
Natym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przesłuchał:
plut. Przybyło Leon

Zeznał:
Błażej Wł…

Protokolant
Bronzyka Piotr

Nr. akt. VI K 260/48

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 1 lutego 1949 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie

Sprawa Anastazji Lipior

oskarżon ej z art. 1 Dekr. z dn. 31. 8. 1944

Obecni:

Przewodniczący SSO Wł. Hojne

~~Sędziowie:~~ Ławnicy Jan Brakes

Bolesław Kumor

Prokurator mgr. J. Szczepanik

Protokólant apl. Jerzy Pichowicz

Wywołano sprawę o godz.......... min..........

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

~~Oskarżyciel prywatny~~[1])

~~jego pełnomocnik~~

~~Powód cywilny~~

~~jego pełnomocnik~~

Oskarżony[2]) Anastazja Lipior z obrońcą adw. Czeplińskim, który składa pełn. do prot.

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

[1]) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
[2]) Obok nazwiska oskarżonego, który stawił się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 82 k.p.k.).
Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce zamieszkania; miejsce urodzenia; obywatelstwo; wyznanie; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty i t.p., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R.K.U.; ordery i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie i t.p.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

podała dane osobowe jak k. 9 z tym, że jest wdową po Stanisławie, ojciec nazywał się Józef Franciszek, a matka Bielat, [illegible] [illegible] [illegible].

Obrońca osk-nej wnosi o dopuszczenie dowodu z zbadania stanu umysłowego osk-nej, gdyż osk-na jest chora na [illegible], a nadto [illegible] [illegible] [illegible] na umysł.
Osk. publ. sprzeciwia się dopuszczeniu tego dowodu, gdyż osk-na jest dostatecznie [illegible] przed tym wyrokiem, że umysłowo zupełnie zdrowa.

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem: Franciszka Sołtysa, Franciszka Mazura, Władysława Przybyło, Stanisława Przybyło.
Obrońca cofa dowód z niestawających świadków [illegible].
[illegible] Franciszka Sołtysa [illegible] [illegible] [illegible].

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 331 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał:

Stwierdza się z urzędu, że osk-na daje odpowiedzi niezrozumiałe, chaotyczne, nie mieszczące się w zakresie czy tych zeznań przedtem jej Humerowi w dochodzeniach.

Osk-na dodaje, że przed wojną chorowała na tyfus i od tego czasu ma silne bóle głowy.

Do odczytanych jej protokołów,

osk-na wyjaśnia, że z jej rodziny wiele osób zostało zabitych przez Niemców oraz że straszył ją jej brat, że jeżeli ona nie poda żydów to on sam to uczyni. Wielokrotnie zwracałam się do żydów, że by sobie poszli z mego mieszkania. Gdy wspominałam na temat żydów z Klaudią Ibańczyk, ta poradziła mi, abym doniosła o tym policji. Do doniesienia żydów na policję, powiedziałam żydom aby uciekali, gdyż ich doniosłam.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 335 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 106 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali: 1) Fela Grün, zam. K. 3, obca
2) Józef Wejs, zam. K. 8, obcy
3) Stanisław Bróżka, zam. K. 13.
4) Maria Śnigder, zam. K. 14.
5) Maria Urbańczyk wdowa, zam. K. 15.
6) Władysław Rupnic, zam. K. 16.

obrona osk-nej wnosi o odp. Stanisław Frowcz i Henryk Bochaniec na okoliczność

~~Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysięgi oraz odebrał przysięgę zgodnie z przepisami art. 111 i 113 k.p.k. od świadków:~~ że osk-na chowała się Żydów i jest niespełna rozumu.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysięgi nie odebrał przysięgi od świadków 2-6 włącznie. Świadka Felę Grün uprzedzono o ważności poprzednio złożonej przysięgi.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przysięgi. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przysięgi.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 331 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali: Fela Grün zeznaje: pierwsze roku okupacji w Radgoszczy chodziłam dzieci żywność ale nie przyjmowali nas gdyż się bali, mimo że przed wojną mieszkaliśmy w Radgoszczy. Byliśmy u Marii Urbańczyk, a ta wskazała nam dom osk-nej. Wonliśmy do osk-nej w trójkę matka, [illegible] o jej siostra. Byliśmy

…mieni, gdy osk-na nas przyszła i po strzyżeniu
…ztm umówienia nas nie strzygła. Była bardzo
…mną i nawet chciała, by byliśmy w mieszkaniu.
…jednak poszliśmy nie strzyc. Nazajutrz wieczór
…dam do Franciszka Sołtysa po żywność i tam
…owałam. Na drugi dzień przyszło do sołtysa trzech
…ów z Czerwonego Krzyża, ja poszłam wówczas do
…ury, lecz po chwili wyszłam i rozmawiałam z żyd…
…pami. Za chwilę przyszedł Wiedzińsko Kupiec
…znowu schowałam się, lecz słyszałam jak mówił
…owy Franciszka Sołtysa, aby ukrył wszystkie rzeczy
…ołowskiej, gdyż zdaje się coś się ma nie rzecz.
…wrócił do domu Franciszek Sołtys a udał się
…St. Kupca i po powrocie oświadczył, że Kupiec
…owiw opowiedział mu, że dowiedział się od Ukrai-
…ców, że osk-na miała wydać Żydów.
…Sołtys polecił mi się udać do domu osk-nej
…że mnie poradził i wówczas odeszliśmy.
…wówczas mówiła przy pożegnaniu mówiła by wszyscy
…zostali, bo ma mleko i wszystkie przechowywała
…szyscy pozostali u osk-nej.
Od siostry słyszałam, że osk-na mówiła, że nie ma mleka
…nigdy nie mówiła, że się obawia nas
…ramię.
…iandio Broiske opowiadał mi, że słyszał, jak

osk-na mówiła do [illegible] Wirta, że przechowuje Żydów. Było znane, że Wirt był wrogo ustosunkowany do nas.

Tego dnia w którym nas wyprowadzili pod osk-nej, siostra mi opowiadała, że osk-na była nieobecna dłuższy czas w domu.

Mieszkańcy mi także mówili, że osk-na była długo dłużej na policji.

Pozostałe zeznaje jak K. 3.

Św. Józef Wąż, zeznaje: Przedstawiono mu akt oskarżenia, a świadek podaje, że bezpośrednio nic nie wie żadnej wiadomości.
Od Stolarza Franciszka słyszał, jak ten mówił, że Szpilka wydała Żydów.
Widziałem wówczas jak policja jechała w stronę Szpilkowej, ale czy było to tego samego dnia nie wiem.

Św. Stanisław Brózka zeznaje:
Świadek bezpośrednio żadnej wiadomości nie posiada.
Do rzezi gospodarstwa Zbrunów pracowałem w charakterze [illegible] Wirt to gospodarstwo prowadził. Wirt mówił mi, że Szpilka była u niego i mówiła, że przechowuje Żydów, a było to dni po wzięciu Żydów.
Dalszym jak K. 13. z tym, że „jakoś tam mówili" że osk-na jest głupia.

Św. Maria Śnigdler
Przedstawiono akt oskarżenia, a świadek nie ma żadnej bezpośredniej wiadomości.

26

przeci... osk-ej mieszkam 1 km. Z osk-ną męża, córki ... się odwiedzam. Ktoś mówi, że osk-na ... się ... ...

... Maria Urbańczyk zeznaje, że była Brünnówna przy ... mnie, ale ja ją badam i nie chciałam ... Kto wiedziałem, że Brünnowi ... do szpiarki ... -na mówiła). Wyszedł do ... i mówił mi, że ... w szpiarki ... przechowywać rzeczy. Mysoric odszedł po chwili. ... zawołałem osk-ną, a ta mówiła, że ... Żydów i była na policji. ... zapytałem ją, ... że uprzedziła Żydów by ci uciekali. Do tej rozmowie ... u mnie Władysław Mysoric ... powtórzyłam treść rozmowy z osk-ną; w szczególności, że ta przebywająca w niej ... wydała na policji.

... dodaje, że osk-na jest trochę pomylona ... niepoliczona, bo nie jest taka jak inne.

... Władysław Mysoric zeznaje: dowiedziałem się od ..., że w szpiarce ... Brünnówny. Powiedziałem ... i Sołtysowi Franciszkowi dowiedziałem ... co ... mówi. ... Franciszek ... wyszedł ... – gdzie poszedł tego nie wiem.

Osk-ną miałem ... , rzadko ją spotykałem, ... nie głupia – taka ciapa, z niej każdy pośmiewał.

i winy jej poważnie nie traktuje.

Ost. publ. wnosi o przesłuchanie świadka Beinisz Gruin zam. w Tarnowie ul. Goldhamera na zachowanie się osk-nej podczas okupacji

Sąd postanowił

poddać zbadaniu stan psychiczny osk-nej albowiem z bezpośredniej reakcji się osk-nej i wyników z dotychczasowego przebiegu sądowego nabrał Sąd przekonania, że w danym wypadku zachodzi taka potrzeba i w tym celu postanowił rozprawę przerwać na okres podany na piśmie.

Oskarżyciel publiczny

1) wnosi o przeprowadzenie wywiadu przez M.O. na okoliczność, iż osk-na była chora na tyfus
2) o przeprowadzenie badania przez biegłych - psychiatrów w Krakowie
3) o zastosowanie środka zapobiegawczego aresztu tymczasowego

Obrońca osk-nej

sprzeciwia się zastosowaniu względem osk-nej

aresztu tymczasowego

Sąd po naradzie
postanowił

nie zastosować wobec oskarżonej aresztu tymczasowego albowiem nie zachodzi obawa, by osk-na w tym wieku i mając na względzie małoletnie dzieci ukrywała się przed wymiarem sprawiedliwości biorąc pod uwagę także jej stan psychiczny.

Sąd Okręgowy Wydział VI.Karny
Tarnów,dnia 5 kwietnia 1949 r.
Nr.akt VI.K.260/48

54

S E N T E N C J A W Y R O K U

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ !

Dnia 5 kwietnia 1949 r.

Sąd Okręgowy Wydział VI.Karny w Tarnowie w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia S.O.Wł.Szajna

Ławnicy: Jan Brańka

Bolesław Kumor

Protokolant apl.Mgr.J.Kupiec

w obecności Wiceprokuratora S.O.Mgra Wł.Kossowskiego - rozpoznawszy dnia 5 kwietnia 1949 r. sprawę:

Anastazji S i p i ó r,urodzonej 4.III.1898 w Radgoszczy,córki Józefa Froncza i Anastazjii Bielat,zamieszkałej w Radgoszczy,gospodyni 3 klasy szkoły powszechnej,4 morgi gruntu,córki rolnika 4 morgi gruntu nie karanej,

o s k a r ż o n e j o to,że:

w okresie okupacji niemieckiej w grudniu 1943 roku w Radgoszczy idąc na rękę władzy Państwa niemieckiego, działała na szkodę osób poszukiwanych przez władze niemieckie ze względów rasowych w ten sposób,że doniosła do policji w Radgoszczy iż na strychu jej domu ukrywają się 3 Żydówki a to Fela, Karolina i Regina Grünowie na skutek czego policja polska i niemiecka wszczęła poszukiwania za Grünami, lecz ich nie ujęła dzięki temu, że uprzedzone zostały i zdołały zbiec,

to jest o czyn, przewidziany w art.1 dekretu punkt 2 z dnia 31.VIII 1944 r.Dz.U.R.P.Nr.69 poz.377/46

p o s t a n o w i ł :

Oskarżoną Anastazję Sipior u n i e w i n n i ć z zarzutu objętego aktem oskarżenia a kosztami z tym związanymi obciążyć Skarb Państwa.-

U z a s a d n i e n i e :

Oskarżona już wyglądem swoim sprawia wrażenie,że ma się w danym wypadku do czynienia z osobą upośledzoną a rozmowa z nią umacnia to przekonanie.-

Przesłuchani świadkowie Brzóska Stanisław, Maria Urbańczyk,Kupiec

Władysław, którzy znają oskarżoną bliżej stwierdzili, że oskarżona jest głupawą, nie jest taką jak inne, jest trochę pomylona, „niepozbierana", każdy się z niej pośmiewa i nikt jej poważnie nie traktuje.-

Wobec powyższego nabrał Sąd przekonania, że zachodzi potrzeba zbadania stanu umysłowego oskarżonej.- W tym celu wezwał Sąd dwóch lekarzy, biegłych sądowych jakich miał do dyspozycji uważając, że wypadek jest tak prosty i oczywisty, że nie nastręczy większych trudności.-

Lekarze po zbadaniu oskarżonej Anastazji Sipior orzekli, co się niniejszym ustala, że oskarżona Anastazja Sipior jest dotknięta od urodzenia niedorozwojem stanu umysłowego, że wszelkie takie bodźce zewnętrzne jak groźby, strach stan jej potęgują, że dla otoczenia nie jest niebezpieczną, gdyż zaburzenia występują u niej w zakresie woli i rozumu a nie w sferze uczucia, że obciążenie dziedziczone u oskarżonej odegrało wybitną rolę i że jako taka w chwili popełnienia czynu nie była zdolną do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem.-

Jest rzeczą notoryjną, że czas w którym czyn został popełniony, był pełen strachu i gróźb ze strony okupanza.-

Opierając się na powyższych ustaleniach tudzież na przepisie art, 17 § 1 K.K. uniewinnił Sąd oskarżoną z oskarżenia.-

Przewodniczący:

/-/Wł.Szajna
Sędzia Okręgowy

Ławnik:
/-/Bolesła Kumor

Ławnik:
/-/Jan Brańka

Za zgodność :

L.M.

Nr. akt.
Sygn. ak
Rach
u sprawie
rozpoznane
Dnia...
rozpoznaws
dzenie w o
Przewo
Wypłacił z
S. Nr 23 k. p. c
stanowienie o przyzn
*) Wyrazy n
M. S. Nr. 117 (
rządzenie prezes